



Marcin  
Piątkowski

# ZŁOTY WIEK

JAK POLSKA ZOSTAŁA  
EUROPEJSKIM LIDEREM WZROSTU  
I JAKA CZEKA JĄ PRZYSZŁOŚĆ

Prześwity

Marcin  
Piątkowski

# ZŁOTY **WIEK**

JAK POLSKA ZOSTAŁA  
EUROPEJSKIM LIDEREM WZROSTU  
I JAKA CZEKA JĄ PRZYSZŁOŚĆ

**Prześwity**

# Spis treści

|  |     |
|--|-----|
| Spis rysunków .....  | 8   |
| Spis tabel .....   | 14  |
| Spis ramek .....   | 15  |
| Wprowadzenie .....   | 17  |
| <b>Rozdział 1</b>  |     |
| Fundamentalne źródła wzrostu: instytucje, kultura i idee .....                                       | 23  |
| 1.1. Fundamentalne źródła wzrostu .....  | 24  |
| 1.2. Czym są instytucje i jak napędzają wzrost gospodarczy? .....                                    | 25  |
| 1.3. Instytucje oligarchiczne a instytucje inkluzywne .....  | 31  |
| 1.4. Skąd się biorą dobre instytucje? .....  | 35  |
| 1.5. Rozszerzony instytucjonalny model rozwoju .....   | 37  |
| 1.6. Warunki przejścia od społeczeństwa oligarchicznego do inkluzywnego<br>i <i>vice versa</i> ..... | 41  |
| 1.7. Jak przejść do społeczeństwa inkluzywnego: implikacje polityczne ..                             | 48  |
| 1.8. Znaczenie kultury .....   | 51  |
| 1.9. Wpływ kultury na instytucje .....   | 55  |
| 1.10. Idee, ideologie i ludzie .....   | 59  |
| 1.11. Wnioski .....  | 63  |
| <b>Rozdział 2</b>  |     |
| Od czarnej śmierci do czarnej dziury .....   | 65  |
| 2.1. Rozkwit Europy Zachodniej i schyłek Europy Środkowo-Wschodniej                                  | 66  |
| 2.2. Mityczny „złoty wiek” szesnastowiecznej Polski .....  | 68  |
| 2.3. Źródła zacofania Polski .....   | 72  |
| 2.4. Dlaczego w Polsce powstały instytucje oligarchiczne? .....                                      | 87  |
| 2.5. Dlaczego polska „demokracja” nie zaowocowała rozwojem<br>gospodarczym? .....                    | 94  |
| 2.6. Wpływ kultury, wartości i ideologii na zacofanie Polski .....                                   | 98  |
| 2.7. Wnioski .....   | 105 |

### **Rozdział 3**

|  |     |
|--|-----|
| Czym czarna śmierć była dla Europy Zachodniej, tym dla Europy Środkowo-Wschodniej był komunizm ..... | 109 |
| 3.1. O co chodziło w komunizmie? .....   | 110 |
| 3.2. Dlaczego komunizm upadł? .....  | 113 |
| 3.3. Polska maruderem w obozie komunistycznym .....  | 117 |
| 3.4. Dlaczego komunizm nie był samym złem? .....   | 122 |
| 3.5. Jak komunizm zniszczył feudalizm .....  | 130 |
| 3.6. A gdyby Polska pozostała kapitalistyczna po 1945 roku? .....                                    | 137 |
| 3.7. Wnioski .....   | 143 |

### **Rozdział 4**

|   |     |
|---|-----|
| Polska transformacja: historia sukcesu .....                | 145 |
| 4.1. Sposób pomiaru wyników gospodarczych i dobrobytu ..... | 146 |
| 4.2. Sposób pomiaru dobrostanu i szczęścia .....            | 154 |
| 4.3. Wyniki gospodarcze Polski od 1989 roku .....           | 158 |
| 4.4. Wyjątkowość sukcesu Polski .....                       | 168 |
| 4.5. Wzrost inkluzywny w Polsce .....                       | 172 |
| 4.6. Czynniki wzrostu inkluzywnego .....                    | 176 |
| 4.7. Wzrost dobrostanu, jakości życia i szczęścia .....     | 180 |
| 4.8. Niepowodzenia polskiej transformacji .....             | 187 |
| 4.9. Wnioski .....  | 191 |

### **Rozdział 5**

|  |     |
|--|-----|
| Czynniki udanej transformacji Polski .....   | 195 |
| 5.1. Terapia szokowa kontra gradualizm .....   | 196 |
| 5.2. Terapia szokowa w Polsce po 1989 roku .....                                     | 203 |
| 5.3. Krytyka terapii szokowej .....  | 205 |
| 5.4. Terapia szokowa czy szokująca porażka? .....                                    | 207 |
| 5.5. Po terapii szokowej: korekta polityki i dalsze reformy .....                    | 217 |
| 5.6. Dlaczego Polska odniosła większy sukces niż inne kraje postkomunistyczne? ..... | 219 |
| 5.7. Korzyści z opóźnionej prywatyzacji .....  | 234 |
| 5.8. Czy Polska mogła rozwijać się szybciej? .....                                   | 239 |
| 5.9. Wnioski .....   | 242 |

### **Rozdział 6**

|   |     |
|---|-----|
| Fundamentalne źródła wzrostu Polski: rola instytucji .....          | 247 |
| 6.1. Które instytucje napędzały transformację Polski? .....         | 248 |
| 6.2. Jakość polskich instytucji w perspektywie długookresowej ..... | 253 |
| 6.3. Wpływ instytucji na wzrost w Polsce .....                      | 256 |
| 6.4. Wpływ przystąpienia do UE na rozwój instytucji .....           | 259 |
| 6.5. Wpływ UE na konwergencję dochodów .....                        | 262 |

|   |     |
|---|-----|
| 6.6. Czynniki rozwoju dobrych instytucji politycznych i gospodarczych . . . | 264 |
| 6.7. Wnioski . . . . .  | 283 |

**Rozdział 7**

|   |     |
|---|-----|
| Rola kultury, idei i przywództwa . . . . .                                      | 287 |
| 7.1. Wpływ kultury na instytucje i wzrost w gospodarkach transformacji          | 288 |
| 7.2. Różnice kulturowe między Europą Środkowo-Wschodnią<br>a Zachodem . . . . . | 294 |
| 7.3. Kultura a wyniki gospodarcze Polski . . . . .                              | 296 |
| 7.4. Ewolucja kultury od 1989 roku . . . . .                                    | 302 |
| 7.5. Rola przywództwa . . . . .   | 308 |
| 7.6. Idee i ideologie . . . . .   | 311 |
| 7.7. Wnioski . . . . .  | 313 |

**Rozdział 8**

|   |     |
|---|-----|
| Czy Polska będzie nadal odnosiła sukcesy? Prognozy, scenariusze<br>i zagrożenia . . . . . | 317 |
| 8.1. Perspektywy dalszego wzrostu Polski . . . . .  | 317 |
| 8.2. Możliwości wzrostu powyżej oczekiwań . . . . .                                       | 321 |
| 8.3. Czynniki mogące spowolnić wzrost . . . . .   | 325 |
| 8.4. Literatura ekonomiczna a czynniki wzrostu gospodarczego . . . . .                    | 329 |
| 8.5. Znaczenie rankingów . . . . .  | 333 |
| 8.6. Wnioski . . . . .  | 336 |

**Rozdział 9**

|  |     |
|--|-----|
| Nowy model wzrostu dla Europy Środkowo-Wschodniej: konsensus<br>warszawski . . . . . | 339 |
| 9.1. Czy Polska potrzebuje nowego modelu wzrostu? . . . . .                          | 340 |
| 9.2. Konsensus warszawski . . . . .  | 342 |
| 9.3. Wdrożenie konsensusu warszawskiego . . . . .                                    | 368 |
| 9.4. Wpływ konsensusu warszawskiego . . . . .  | 369 |
| 9.5. Wnioski . . . . .   | 370 |

**Rozdział 10**

|   |     |
|---|-----|
| Wnioski z polskiego sukcesu dla innych krajów . . . . . | 373 |
|---|-----|

**Rozdział 11**

|   |     |
|---|-----|
| Postscriptum: jaka przyszłość czeka Polskę? . . . . . | 381 |
| Podziękowania . . . . .                               | 417 |

|                               |     |
|-------------------------------|-----|
| <b>Bibliografia</b> . . . . . | 419 |
|-------------------------------|-----|

## Rozdział 11

### Postscriptum: jaka przyszłość czeka Polskę?

„Największym niebezpieczeństwem nie jest to, że mierzymy za wysoko i nie osiągamy celu, ale to, że mierzymy za nisko i osiągamy cel”.

Michał Anioł

Co przyniesie przyszłość Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej? Czy nasz gospodarczy złoty wiek będzie dalej trwał? Czy dogonimy najbogatsze kraje Europy? Czy dołączymy do wąskiej grupy krajów z globalnego gospodarczego, politycznego, technologicznego i kulturowego twardego rdzenia, które napędzają rozwój światowej cywilizacji?

Od czasu napisania oryginalnej wersji tej książki w 2017 roku wiele się zmieniło, zarówno w światowej, jak i polskiej gospodarce. Uderzyło w nas wiele kryzysów, od covidowej pandemii, przez wysoką inflację, kryzys energetyczny, szybko postępujące zmiany klimatu, po technologiczny podział między Chiny i resztę świata oraz agresję Rosji na Ukrainę. Stąd pomysł napisania nowego rozdziału, stanowiącego analizę zmian, które zaszły w polskiej gospodarce przez minione sześć lat, oraz podsumowującego skutki światowego wielokryzysu, a także diagnozującego nowe szanse i wyzwania dla przyszłości Polski.

Najważniejszy wniosek jest taki, że główne przesłanie książki się nie zmieniło. Dalej jesteśmy mistrzem we wzroście gospodarczym w Europie i na świecie, również po covidowym kryzysie, z którego gospodarczo (choć niestety nie w odniesieniu do liczby zmarłych Polaków) wyszliśmy znowu najlepiej w całej Europie. Pozostaliśmy europejskim liderem wzrostu w całym okresie transformacji, od czasu ZOMO do czasu ZOOMA.

Elementy składające się na dotychczasowy sukces – ambitne społeczeństwo, otwarte granice, wysoki poziom kapitału ludzkiego w stosunku do kosztów pracy, elastyczne przedsiębiorstwa, poprawiająca się infrastruktura, ogólnie stabilna polityka makroekonomiczna czy niski poziom publicznego i prywatnego długu – nie znikną z dnia na dzień. Mimo że nie brakuje słabości, choćby w obszarach jakości instytucji, rządów prawa czy trendów demograficznych, to mocne strony przeważają. Powinny one pozwolić gospodarce dalej szybko rozwijać się i doganiać Zachód, jeszcze

co najmniej przez dekadę. Póki co pozostaniemy Lewandowskim wzrostu gospodarczego.

Ale, tak jak kariera Lewandowskiego, czasy szybkiego nadganiaania się kiedyś skończą. Zbierają się nad nami czarne chmury, które sprawią, że bez zmian, m.in. w instytucjach, inwestycjach i innowacjach, proces nadganiaania najpierw spowolni, a następnie całkiem się zatrzyma. Bez dalszych reform nie uda nam się wejść do światowego twardego rdzenia krajów, które nadają ton globalnej gospodarce. Nigdy nie wejdziemy do gospodarczej Ligi Mistrzów.

W tym rozdziale przedstawiam pięć głównych wyzwań oraz pięć globalnych trendów, które wpłyną na światową i polską gospodarkę w ciągu życia kolejnego pokolenia. Proponuję też nową wizję rozwoju Polski, którą nazywam „Wizją 30-20-10”, a której zrealizowanie pomogłoby Polsce stać się jednym z liderów światowej gospodarki, jeśli chodzi nie tylko o tempo wzrostu, lecz także o poziom dochodu oraz wkład do światowego postępu cywilizacyjnego. Zarysowuję następnie pięć głównych kierunków polityki gospodarczej, które pomogłyby osiągnąć cele nowej wizji. Rozdział kończy analiza perspektyw długoterminowego rozwoju po 2050 roku.

## 11.1. Prognozy do 2030 roku

W 2013 roku w moim referacie o polskim gospodarczym złotym wieku prognozowałem (Piątkowski, 2013), że do roku 2030 nasz poziom PKB na mieszkańca, po uwzględnieniu siły nabywczej (PPP), czyli faktu, że ceny u fryzjera w Milanówku są niższe niż w Mediolanie, przekroczy 80% poziomu bogatych krajów Europy Zachodniej. Wtedy uznawano taką prognozę za naiwny optymizm. Przepowiadano „dryf rozwojowy”, „koniec rozwojowych rezerw” i „nieubłagane nadchodzący kryzys”. Tymczasem moja prognoza do tej pory okazała się nawet zbyt mało optymistyczna: pod koniec 2022 roku polskie PKB na mieszkańca osiągnęło 79% średniego poziomu dla Unii Europejskiej i ponad 75% poziomu jej najbogatszych krajów (członków strefy euro)<sup>1</sup>. Do prognozowanych 80% poziomu dochodów najbogatszych krajów Unii jest już bardzo blisko: powinniśmy ten poziom przekroczyć jeszcze przed 2030 rokiem.

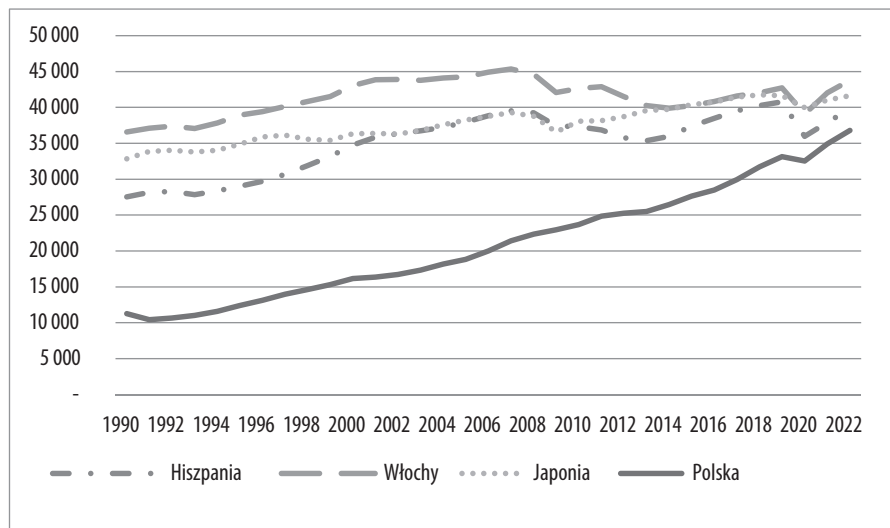
Po tym, jak przegoniliśmy poziom dochodów Grecji i Portugalii, możemy niedługo też dogonić poziom dochodów Hiszpanii, Włoch i Japonii. Nasze obecne dochody wyniosły na koniec 2022 roku 36 800 dolarów (w cenach stałych z 2017 roku). To ponad trzy razy więcej niż 11 300 dolarów w 1990

---

<sup>1</sup> <https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/tec00114/default/table?lang=en> (dostęp: 15.05.2023).

roku i tylko o 8% mniej od obecnych dochodów w Hiszpanii i 12–16% mniej niż w, odpowiednio, Japonii i Włoszech (rysunek 11.1).

**Rysunek 11.1.** PKB per capita PPP w Polsce, Hiszpanii, Włoszech i Japonii, 1990–2022



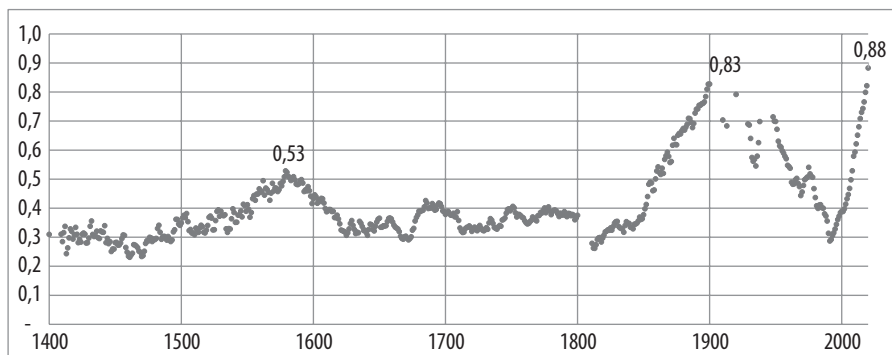
Źródło: Bank Światowy, <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.PCAP.PPKD?locations=PL-ES-IT-JP> (dostęp: 17 lipca 2023).

Biorąc pod uwagę historyczny trend i prognozy wzrostu, trzeba przyznać, że Polska ma szansę dogonić poziom dochodów tych trzech krajów do końca obecnej dekady albo trochę później. Kiedyś w historii już byliśmy tak bogaci (a raczej tak biedni) jak Hiszpanie, ale nigdy w historii nie mieliśmy takiego poziomu życia jak Włosi. W czasie naszego mitycznego XVI-wiecznego „złotego wieku” polskie średnie dochody ledwo co przekraczały połowę poziomu dochodów przeciętnego Włocha, jednego z ówczesnych liderów Europy i świata w poziomie bogactwa<sup>2</sup> (rysunek 11.2). Dopiero teraz, pierwszy raz w historii, możemy Włochów dogonić. Mamy też szansę, jak obiecywał kiedyś Lech Wałęsa, stać się „drugą Japonią”, przynajmniej jeśli chodzi o poziom dochodów.

<sup>2</sup> Chociaż warto pamiętać, że świat przed rewolucją przemysłową (RP) w XIX wieku miał mało wspólnego z naszym światem dzisiaj. Przed RP praktycznie wszyscy mieszkańcy świata byli przerażająco, jak na dzisiejsze standardy, biedni, a ponad 80% społeczeństwa żyło w skrajnej biedzie. Dochody przeciętnego Włocha w 1600 roku, które były wtedy, obok dochodów Holendrów, najwyższe na świecie, były mniej więcej takie same jak dzisiejsze dochody mieszkańców Beninu, Jemenu czy Nepalu (<https://www.rug.nl/ggdc/historicaldevelopment/maddison/releases/maddison-project-database-2020?lang=en> (dostęp: 15 maja 2023)), a przewidywana długość życia od urodzenia była niższa niż 30 lat. Nie było też internetu, antybiotyków ani oglądania meczów Premier League, do czego nie brakuje dzisiaj dostępu nawet w najbardziej ubogich krajach Afryki czy Azji.



Rysunek 11.2. PKB per capita w Polsce w relacji do Włoch = 1, 1400–2022



Uwaga: USD w cenach stałych z 2011 roku.

Źródło: obliczenia własne na podstawie Bolt i van Zanden (2020), dane Banku Światowego dla lat 2019–2022.

Średnioterminowe prognozy gospodarcze niezależnych instytucji międzynarodowych potwierdzają pozytywne perspektywy rozwoju. Międzynarodowy Fundusz Walutowy prognozuje, że nasza gospodarka będzie się rozwijać w szybkim tempie 3,0–3,5% rocznie co najmniej do 2028 roku (MFW, 2023b). Komisja Europejska wieszczy wzrost PKB na mieszkańca na poziomie średnio 2,3% rocznie do 2030 roku. OECD ma bardzo podobne projekcje (Guillemette i Turner, 2021). Biorąc pod uwagę fakt, że wcześniejsze prognozy instytucji międzynarodowych systematycznie nie doceniały potencjału naszej gospodarki (Piątkowski, 2013), wzrost PKB może znowu być szybszy. Bank Światowy zapowiada, że nawet w scenariuszu bazowym, przy założeniu braku nowych reform, nasz poziom dochodu osiągnie 100% unijnej średniej do 2034 roku (Bank Światowy, 2022a) i prawie 90% poziomu dochodów najbogatszych krajów strefy euro. Gospodarczy złoty wiek ma więc nadal trwać.

Oczywiście trzeba pamiętać, że mowa tutaj o dochodach mierzonych siłą nabywczą. Choć to najlepsza miara jakości życia, bo pokazuje, ile dóbr i usług możemy kupić za swoje płace w stosunku do innych krajów, to dochody nominalne Polaków, uwzględniające tylko kurs walutowy, są dalej o wiele niższe niż gdzie indziej. Średnie wynagrodzenie Polaka podawane przez GUS to niecałe 1400 euro czy 1500 dolarów miesięcznie. Hiszpanie w tym czasie zarabiają ponad 2200 euro, a Niemcy nawet ponad 4000 euro miesięcznie. Proces doganiania nominalnych dochodów będzie trwał więc dłużej, chociaż będzie wsparty nie tylko szybszym wzrostem PKB, lecz również zbliżaniem się poziomu polskich cen do tych na Zachodzie. „Pomoże” w tym m.in. wyższa niż na Zachodzie inflacja. Najlepiej byłoby jednak dogonić nominalne dochody na Zachodzie, ale utrzymać niższy ogólny poziom cen. To jest możliwe, o ile uda nam się na tyle otworzyć

gospodarkę, aby wyeliminować wszelkiego rodzaju przywileje i renty monopolistyczne, które mogą podnieść poziom cen. W utrzymaniu niższego poziomu cen pomoże też stały napływ imigrantów, którzy zapełnią luki na rynku siły roboczej.

Ani dochody nominalne, ani dochody uwzględniające siłę nabywczą nie biorą jednak pod uwagę zakumulowanego bogactwa z przeszłości. To, że dogonimy poziom dochodów Japonii czy Włoch, nie będzie oznaczać, że Warszawa będzie od razu wyglądać tak imponująco jak Tokio czy Rzym. Daleko nam do tego. Miną dziesiątki lat, zanim uda nam się z rosnącego PKB zgromadzić tyle bogactwa, ile inni uzbierali przez stulecia. Ale proces ten trwa i jest nam teraz bliżej do wyrównania poziomu dochodów niż kiedykolwiek w przeszłości.

## 11.2. Co po 2030 roku: nowa wizja rozwoju „30-20-10”

Przez kolejną dekadę powinniśmy dalej doganiać Zachód. Następnie doganianie będzie jednak coraz wolniejsze albo się całkiem zatrzyma. W wymiarze względnym możemy nawet zacząć się cofać. Proces konwergencji nie jest bowiem automatyczny: bez dalszych reform i wzmocnienia rozwojowych mięśni proces ten osłabnie.

Jednym z prawdopodobnych scenariuszy jest to, że zatrzymamy się na relatywnym poziomie rozwoju południowej Europy, przede wszystkim Hiszpanii. Wydaje się, że mamy z nią wiele wspólnego, jeśli chodzi o długoterminową jakość instytucji, cechy kultury i system wartości. I tak jak Hiszpania zaraz przed kryzysem w 2009 roku najpierw dogoniła średni poziom dochodu Unii, a potem zaczęła powolny relatywny spadek (w 2022 roku poziom dochodu Hiszpanii na mieszkańca PPS wyniósł tylko 85% unijnej średniej), tak i Polska może najpierw zbliżyć się do Zachodu, ale potem stracić impet i przestać rosnąć tak szybko jak inni. Albo, tak jak Hiszpania, zacząć się powoli oddalać od czołówki unijnego pelotonu.

Żeby najpierw dogonić, a potem przegonić Zachód albo chociaż utrzymać swoją pozycję, Polska będzie potrzebowała nowej wizji rozwoju. Tak jak bez wcześniejszej wizji „powrotu do Europy”, wejścia do OECD, UE i NATO nasz cud gospodarczy po 1989 roku by się nie wydarzył, tak teraz potrzebujemy nowej wizji, aby ten cud się szybko nie skończył. Nawet mniej znaczące wizje, jak organizacja piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku, przyniosły nam nie tylko nowe stadiony i „przejezdne” autostrady, lecz również poczucie narodowej dumy, oraz pokazały, że jesteśmy w stanie wspólnie pracować i osiągać sukcesy<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Pisałem o nowej wizji również w Piątkowski (2021a).

Niestety, dzisiaj brakuje nam wizji. Nie wiemy, w jakim kierunku idziemy, do czego dążymy oraz jakiego kraju chcemy dla siebie i naszych dzieci. Prawie żadna partia takiej wizji w naszym imieniu nie formułuje. Bez jasnej wizji rozwoju i towarzyszącej jej powszechnej i ponadpartyjnej mobilizacji możemy stracić szansę na zamknięcie pozostałej luki w dochodach i jakości życia w stosunku do Zachodu oraz na uzyskanie pozycji w Europie i na świecie na miarę naszego potencjału i ambicji.

Trzeba zaproponować nową wizję rozwoju Polski, którą powinniśmy zrealizować w ciągu życia kolejnego pokolenia bądź najpóźniej w ciągu kolejnych 33 lat. Można ją nazwać wizją „30–20–10”. Powinna się ona składać z trzech elementów:

1. Wejście do trzydziestki najbogatszych krajów świata. Dzisiaj z dochodem na mieszkańca na poziomie 35 tys. dolarów jesteśmy na około 42.–43. miejscu na świecie. Dołączenie do pierwszej trzydziestki wymagałoby osiągnięcia PKB per capita (w stałych cenach) na poziomie 45 tys. dolarów, na równi np. z Francją dzisiaj. Miejsce w topowej trzydziestce zapewniłoby nam również wejście do ekskluzywnej grupy 10% obywateli świata o najwyższych dochodach, z około 15% dzisiaj.
2. Wejście do pierwszej dwudziestki krajów świata, jeśli chodzi o jakość życia i poziom szczęścia, z pierwszej trzydziestki dzisiaj. Już teraz radzimy sobie lepiej niż inne kraje, jeśli chodzi o jakość życia – jesteśmy np. na 25. miejscu w rankingu Lepszej Jakości Życia (Better Life Index) OECD, który uwzględnia m.in. dostępność mieszkań, jakość środowiska naturalnego, ilość czasu wolnego i równowagę między życiem zawodowym a prywatnym, wyżej np. od bogatszych od nas Korei czy Japonii, ale do top 20 nam jeszcze brakuje. Potwierdza to Indeks Odpowiedzialnego Rozwoju zaprojektowany przez Polski Instytut Ekonomiczny, w którym plasujemy się na 32. miejscu na świecie<sup>4</sup>. Podobnie jak w przypadku PKB per capita, żeby wejść do dwudziestki, musielibyśmy dogonić Słowenię, Estonię i Francję. Jeżeli chodzi o poziom szczęścia, już dzisiaj 75% Polaków jest zadowolonych z życia w porównaniu z tylko około połową Polaków na początku transformacji (CBOS, 2023), ale dalej odstawiamy w globalnych rankingach. Na przykład w Światowym Rankingu Szczęścia 2023 jesteśmy sklasyfikowani dopiero na 39. miejscu, chociaż do pierwszej dwudziestki (m.in. Litwy i Francji) wcale dużo nam nie brakuje<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> <https://pie.net.pl/polska-na-32-miejscu-w-indeksie-odpowiedzialnego-rozwoju/> (dostęp: 15 maja 2023).

<sup>5</sup> <https://worldhappiness.report/ed/2023/world-happiness-trust-and-social-connections-in-times-of-crisis/#ranking-of-happiness-2020-2022> (dostęp: 15 maja 2023).

Poziom zadowolenia z życia można też mierzyć, korzystając z Indeksu Zrównoważonego Rozwoju (Kozłowski i in., 2020).

3. Dołączenie do pierwszej dziesiątki krajów, które należą do globalnego cywilizacyjnego twardego jądra, wąskiej grupy krajów, która dzięki swojej kulturze, gospodarce, technologiom i ideom pcha światową cywilizację do przodu. W ramach tego celu Polska powinna stać się trzecim, po Niemczech i Francji, politycznym, gospodarczym i kulturalnym liderem silnej Europy, mającej strategiczne znaczenie w globalnej polityce, szczególnie wobec hegemonicznego konfliktu między USA i Chinami. Byłoby też warto stać się oficjalnym albo, jak Hiszpania, chociaż *de facto* członkiem G-20.

Pierwsze dwa elementy wizji jest dosyć łatwo zmierzyć. Ocena siły i jakości polskiego przywództwa w Unii z natury rzeczy musi być bardziej subiektywna, chociaż można ją zmierzyć np. przez sondaże czy rankingi relatywnej siły państw. Podobnie subiektywne oceny będą dotyczyły kwestii dołączenia do grupy państw, które tworzą światową cywilizację – od USA, Wielką Brytanię, przez Niemcy, Francję, Szwecję i Holandię, po Japonię, Chiny i Koreę. Jeśli Polska pokaże, że jest w stanie wnieść do światowej cywilizacji o wiele więcej, niż wynika z wielkości jej populacji i gospodarki, tak jak np. Holandia, Szwecja czy Korea, odpowiednie rankingi i światowa opinia publiczna to potwierdzą.

Żeby zrealizować proponowaną wizję rozwoju i osiągnąć założone cele, trzeba będzie skupić się na trzech kluczowych zagadnieniach:

- wyzwaniach, przed jakimi stoją Polska i świat,
- trendach, jakie będą nam przez kolejne pokolenia towarzyszyć,
- kierunkach polityki gospodarczej i społecznej, które pozwolą nam zmaksymalizować pojawiające się nowe szanse i zminimalizować ryzyka.

Kluczowe dla świata i Polski wyzwania nazywam „5P”, bo dotyczą rosnącego politycznego Populizmu i geopolitycznych napięć, kurczenia i starzenia się Populacji w krajach rozwiniętych, walki ze zmianami klimatu i ochrony Przyrody, rozprzestrzeniania się Plutokracji, czyli dalszego wzrostu nierówności i przejmowania władzy przez wąskie grupy światowych i krajowych elit, oraz spowolnienia światowego i krajowego tempa wzrostu Produktywności. Wyzwania te będą wchodziły w interakcje z pięcioma światowymi trendami, które nazywam „5D”, bo dotyczą one Dywersyfikacji łańcuchów dostaw, technologicznej Dezintegracji na Chiny i resztę świata (ang. *decoupling* i *de-risking*)<sup>6</sup>, Dekarbonizacji, Digitalizacji i Delokalizacji. Żeby wyjść naprzeciw tym wyzwaniom i zminimalizować ryzyka oraz zmak-

<sup>6</sup> Choć część krajów, szczególnie w Azji, będzie funkcjonować w orbicie wpływów Chin, a inne kraje będą się starały utrzymywać dobre stosunki zarówno z Chinami, jak i z Zachodem.

symalizować pojawiające się szanse, politykę gospodarczą trzeba będzie oprzeć na pięciu kierunkach, wynikających z konsensusu warszawskiego. Nazywam te kierunki „5I”, bo chodzi o Instytucje, Inwestycje, Innowacje, Imigracje i Inkluzywność.

## 11.3. Wyzwania

### 11.3.1. Polityczny populizm i nowa globalna „zimna wojna”

Światowej gospodarce zagraża widmo politycznego populizmu. Widać go w wielu krajach, od Turcji, przez Węgry i Meksyk, po Filipiny i Bangladesz. Wzrost populizmu idzie w parze z kurczeniem się grupy krajów uznawanych za w pełni demokratyczne, szczególnie w Ameryce Łacińskiej i Europie<sup>7</sup>. Jeśli w 2024 roku Donald Trump wygra wybory, polityczny i gospodarczy populizm powróci również do Ameryki. Światowy trend nie nastraja do optymizmu<sup>8</sup>.

Wielu ekspertów oskarża również obecny polski rząd o populizm. I mają wiele racji, bo trudno nie krytykować antyeuropejskiej polityki, osłabiania praworządności, szerzenia się nepotyzmu, wsparcia dla telewizyjnej propagandy, ataków na wolne media czy podważania demokracji. Nie tylko PKB się żyje. Te działania stanowią fundamentalne zagrożenie dla jakości polskiej demokracji, instytucji i długoterminowego wzrostu.

Prawdą jednak jest, że populizmu jak dotąd nie widać w ekonomicznych statystykach. Brzeziński i Sałach-Drózdź (2020) pokazują, chociaż do zwolenników rządu bynajmniej nie należą, że polski gospodarczy populizm okazał się prozwrostowy i zamiast obniżyć tempo wzrostu PKB po roku 2015, podwyższył je. Według ich szacunków pod koniec 2019 roku polskie PKB było o prawie 8% wyższe niż wzrost PKB w grupie kontrolnej składającej się z krajów, w których nie było populistycznych rządów. Dodatkowo rząd poprawił ściągalność podatków, obniżył dług publiczny, zmniejszył poziom nierówności społecznych oraz praktycznie zlikwidował ubóstwo wśród dzieci. Chciałoby się życzyć wszystkim rządóm na świecie tak gospodarczo odpowiedzialnego populizmu.

Polski populizm jest jednak światowym wyjątkiem: gdzie indziej, np. w Argentynie i dużej grupie mniej czy bardziej rozwiniętych gospodarek, prowadzi on do gospodarczej stagnacji, cyklicznych kryzysów i wysokiego poziomu nierówności i biedy. Nie widać oznak, aby miało się to zmienić.

---

<sup>7</sup> <https://www.systemicpeace.org/p5creports.html> (dostęp: 15 maja 2023).

<sup>8</sup> Dla lubiących ekonomiczne horrory polecam książkę Nouruela Roubiniego (Roubini, 2022).

## Dlaczego niektóre kraje są bogate, a inne biedne? Dlaczego jedne potrafią wydobyć się z gospodarczego zacofania, a inne w nim tkwią?

Autor udziela odpowiedzi na te pytania na przykładzie Polski i jej bezprecedensowego sukcesu gospodarczego po 1989 r., kiedy osiągnęliśmy najszybsze tempo wzrostu w Europie i jedno z najszybszych na świecie. Dzięki temu w ciągu życia zaledwie jednego pokolenia Polska dołączyła do wąskiej grupy krajów o wysokim poziomie dochodów i wkroczyła w swój gospodarczy złoty wiek. Autor analizuje przyczyny wcześniejszego zacofania państwa i podkreśla kluczową rolę inkluzywnych instytucji, kultury, idei i indywidualności jako źródeł polskiego sukcesu. Ponadto wskazuje na zagrożenia dla dalszego rozwoju i proponuje nową wizję oraz nowy model wzrostu, który pozwoliłby Polsce po raz pierwszy w historii dogonić Zachód.

*Piątkowski napisał wyjątkową książkę. To tour de force wyjaśniający przemiany w Polsce, kraju, który ponad 30 lat temu zapoczątkował historyczny proces transformacji i osiągnął największy sukces gospodarczy w Europie. Piątkowski przekonująco pokazuje również, co musi się stać, aby nasz sukces nadal trwał.*

**prof. GRZEGORZ W. KOŁODKO**, Akademia Leona Koźmińskiego, członek Europejskiej Akademii Nauk

*Sukces gospodarczy Polski w ciągu ostatnich trzech dekad jest niezwykły. Ta wnikliwa książka pokazuje, że Polska zawdzięcza go zdolności do budowania inkluzywnych instytucji. Obowiązkowa lektura dla każdego, kto chce zrozumieć proces reform gospodarczych.*

**prof. DARON ACEMOGLU**, Massachusetts Institute of Technology

*Piåtkowski napisał książkę pełną nadziei, wyznaczającą dalszy kierunek dla Polski i innych gospodarek znajdujących się w podobnej sytuacji.*

**prof. DANI RODRIK**, Uniwersytet Harvarda

*Ambitna, zwieńczona sukcesem analiza przejścia Polski od feudalizmu, przez komunizm, do dzisiejszego sukcesu gospodarczego. Pełna trafnych spostrzeżeń i daleko idących wniosków dotyczących samego zjawiska rozwoju.*

**prof. OLIVIER BLANCHARD**, Peterson Institute, były główny ekonomista Międzynarodowego Funduszu Walutowego

Patron:

**UKŁAD SIŁ**

[www.poltext.pl/przeswity](http://www.poltext.pl/przeswity)

Książka dostępna również jako e-book.

ISBN 978-83-8175-532-0



9 788381 755320 >

P20233008

Cena 69,90 zł